



Pielgrzymka do Bierunia / str 9



Wielkanoc w tradycji / str 11



Jak pieszy z rowerzystą / str 13

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.



BIERUŃ
CI PRZAJE

Rodnia

Kwiecień

ISSN1233-4987

Gazeta bezpłatna

rodnia@bok.bierun.pl

MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 3 (380) 2020 r.

Drodzy czytelnicy! Numer „Rodni”, który oddajemy właśnie w wasze ręce, wygląda nieco inaczej niż planowaliśmy. Nie ma w nim relacji z otwarcia centrum wspinaczkowego, na które zapraszaliśmy Was miesiąc temu. Nie ma zapowiedzi imprez kulturalnych. Nie zachęcamy Was do spacerów i cieszenia się wiosną. Przeciwnie. Bardzo prosimy, byście byli cierpliwi, wytrwali i zostali w domach, a wyjścia ograniczyli do tych naprawdę koniecznych.

Pandemia koronawirusa postawiła nas wszystkich – zarówno mieszkańców wielkich europejskich metropolii, jak i małych miasteczek jak Bieruń – w sytuacji absolutnie wyjątkowej. Nie ma zajęć w szkołach, zamknięte są urzędy, kina, muzea, restauracje. Ulice miast są puste. W sklepach obsługuje nas personel w ochronnych maseczkach i rękawiczkach.

W tej przedziwnej atmosferze, bez wspólnego uczestnictwa w nabożeństwach, bez radości świątecznych zakupów, musimy przygotować się do nadchodzących Świąt Wielkanocnych. Starajmy się je przeżyć w gronie najbliższych, w miłości i pogłębionej refleksji.

Koronawirus sparaliżował nasze życie i zmienił wszystkie plany. Gdy oddawaliśmy ten numer do druku (30 marca) właśnie dotarła do nas informacja o pierwszym potwierdzonym przypadku zakażenia koronawirusem w Bieruniu. Pacjent czuje się dobrze, przebywa w izolacji domowej i nie wymaga hospitalizacji. Na kwarantannie przebywają na ten moment 34 osoby. To wydaje się niewiele jak na 20-tysięczne miasto. Trzeba jednak pamiętać, że wszystkie nasze wysiłki i wyrzeczenia służą temu, by nie dopuścić do rozwoju epidemii do takiej skali, jaką osiągnęła ona we Włoszech, gdzie codziennie umiera kilkaset osób.

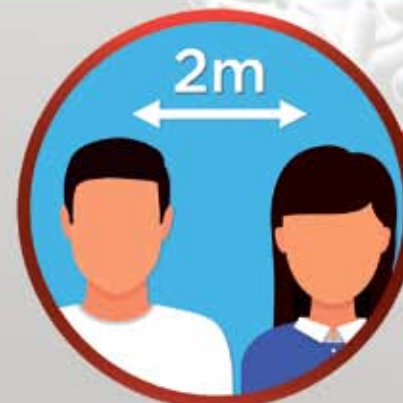
Dlatego apelujemy: nie lekceważcie zagrożenia. Zostańcie w domach. Gdy musicie wyjść z domu np. na zakupy, zachowujcie bezpieczne odległości i dezynfekujcie ręce. Chrońcie siebie i innych.

Wewnątrz numeru informujemy jak działa miasto i jego instytucje w tym szczególnym czasie. Bo mimo, że nie nie spotykamy się z Wami bezpośrednio, to ciągle pracujemy dla Was! **Sylwia Witman**

#Zostanwdomu #ZachowajOdległość



BIERUŃ
CI PRZAJE



WIRUS ZABIJA!

OCAL ŻYCIE SWOJE I SWOICH BLISKICH!

• **Nie wychodź z domu!**

(Jeśli to nie jest bezwzględnie konieczne)

• **Jeśli koniecznym jest byś stał**

w kolejce do kasy lub bankomatu, zachowaj **minimum 2 metry** odległości od drugiego człowieka!

• **Unikaj bezpośredniego kontaktu!**

ZAKAZ WYCHODZENIA Z DOMU
(poza celami bytowymi, zdrowotnymi, zawodowymi)

RAPORT INWESTYCYJNY

Asfalt na Granitowej

Remont ulicy Granitowej wchodzi w ostatnią fazę. Na jezdni jest już układany asfalt, trwają też roboty brukarskie związane z wykonywaniem chodników i miejsc parkingowych oraz zjazdów.

Przebudowa ul. Granitowej – która przez ostatnie tygodnie powodowała spore utrudnienia i zmiany w organizacji ruchu na osiedlu – zmierza do szczęśliwego końca. Prace postępują w dobrym tempie i wiele wskazuje na to, że jeszcze przed

upływem terminu (wykonawca ma czas do czerwca) mieszkańcy osiedla będą mogli korzystać z nowej jezdni, chodników i miejsc postojowych.

Całe zadanie kosztuje ponad milion złotych, a na jego realizację gmina Bieruń pozyskała

dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wysokości 50%. Jest to ostatni etap przebudowy ul. Granitowej (poprzednie były realizowane w latach 2014-2018). Wykonawcą jest firma JKM Sp. z o.o. z Mikołowa.



Na Granitowej trwa już asfaltowanie.

Remonty i wiosenne porządki

Co prawda wszystkie obiekty kulturalne i sportowe w mieście zostały zamknięte, ale to nie znaczy, że nic się na nich nie dzieje. Na stadionach, pływalniach, w halach sportowych, na strzelnicach i obiektach na tysinie prowadzone były lub są prace porządkowe i remontowe. Konserwacje i remonty trwają też w „Jutrzence”, „Gamie” i „Remizie”.

BOSiR

Największy zakres prac jest związany z modernizacją zaplecza szatniowo-sanitarnego w hali sportowej Gimnazjum nr 2, gdzie wykonano już remont w czterech z pięciu pomieszczeń. Wymieniona została instalacja wodna, elektryczna, obecnie kładzione są płytki i montowana jest ceramika sanitarna. Równocześnie trwa malowanie głównej sali. Z kolei w hali sportowej przy Gimnazjum nr 1, oprócz drobnych napraw i sprzątnięcia, przeprowadzono generalną dezynfekcję pomieszczeń i sprzętu.

Na pływalniach czas wykorzystywany jest na drobne naprawy, np. uzupełnianie fug, wymiana listew, czyszczenie pomieszczeń i urządzeń oraz prace malarskie. Niebawem rozpoczną się też prace porządkowe na boiskach przy SP nr 3.

Na stadionach Unii i Piasta trwają wiosenne porządki, malowanie, mycie okien w budyn-



Zaplecze sanitarne w hali sportowej Gimnazjum nr 2 właśnie przechodzi remont.

kach, itd. Nowe oświetlenie otrzyma strzelnica sportowa – tradycyjne lampy wymienione zostaną na ledowe.

BOK

Bieruński Ośrodek Kultury także nie organizuje obecnie żadnych zajęć ani imprez, dlatego pracownicy BOK również postanowili wykorzystać

ten czas na prace remontowe i konserwatorskie. W Kinoteatrze „Jutrzenka” trwa pracochłonna renowacja krzeseł. W DK „Gama” unowocześniane jest oświetlenie sceny, trwa też gruntowne sprzątnięcie piwnic. – Przeznaczamy ten czas na wszystkie te prace, na które na co dzień, przy bieżącej działalności zawsze brakuje czasu – mówi dyrektor BOK Joanna Lorenc.



W „Remizie” trwa malowanie sufitu w głównej sali. / BOK

Prace remontowe trwają też w RCKG „Remiza”. Na głównej sali trwa malowanie sufitu i wymiana oświetlenia. Ławki na terenie wokół „Remizy” przechodzą renowację. Pracownicy BOK porządkują też teren i przygotowują go pod planowane na ten rok nasadzenia zieleni.

LS, SW

RAPORT INWESTYCYJNY

Sala gimnastyczna już pod dachem

Do zakończenia tej ogromnej inwestycji pozostał jeszcze rok, ale gmach nowej sali gimnastycznej przy SP nr 1 prezentuje się już w całej okazałości. Trwają prace przy układaniu pokrycia dachowego. W środku ruszyły roboty instalacyjne i tynkarskie.

Budowa nowego skrzydła Szkoły Podstawowej nr 1, obejmującego salę gimnastyczną wraz z zapleczem, to rozległy projekt, którego realizacja zgodnie z harmonogramem

ma zakończyć się do maja 2021 r. Cała inwestycja to koszt 10 mln zł, ale miasto realizuje ją przy pomocy środków zewnętrznych, w tym dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki wysokości 2,5 mln. Dodatkowo 138 tys zł pochodzi z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W tegorocznym budżecie miasta na to zadanie zabezpieczono 3,5 mln.

Jak wygląda stan inwestycji na marzec 2020 r? Trwają roboty

związane z ociepleniem i pokryciem dachu. Wewnątrz są prowadzone prace elektryczne i wodno-kanalizacyjne. Rozpoczęło się tynkowanie ścian. Dodatkowo wykonano już fundamenty pod zupełnie nową klatkę schodową, wyposażoną w windę i pochylnię dla osób niepełnosprawnych. Dzięki temu cały obiekt będzie bardziej dostępny dla osób poruszających się na wózkach (właśnie na to zadanie przyznano dofinansowanie z PRFON).



Trwają prace przy pokryciu dachu nowego skrzydła szkoły.

Jaśniej i bezpieczniej

Trwa realizacja największej inwestycji oświetleniowej w historii Bierunia. W lutym rozpoczęła się wymiana starych opraw sodowych na nowe, w technologii LED. W ramach projektu „Instalacja efektywnego energetycznie oświetlenia na terenie gminy Bieruń – etap II” zostanie wymienionych łącznie 400 opraw. Do tej pory wymieniono ich ponad 100.

Prace rozpoczęły się w lutym. Zakończono już wymianę oświetlenia na ulicy Chemiczków, Turystycznej i Ekonomicznej, zmodernizowano

też oświetlenie ulic Naspowej, Bażantów, Sokolskiej i Majowej. Nowe oprawy oświetleniowe pojawią się jeszcze na ulicach: Kościelnej, św. Barbary, Pilnikowej, Marcina (bocznej), Królowej Jadwigi (skatepark), Bojszowskiej (teren przy Zajeździe Jajosty), Mikołaja, Krótkiej, Warszawskiej (przed halą sportową przy SP nr 3), łączniku pomiędzy halą sportową przy ul. Warszawskiej a Plantami Karola, Kadłubowej (parking), Soleckiej (plac przed Domem Pogrzebowym), Węglowej (teren przed SP

nr 3), Szarych Szeregów (parking przy hali sportowej), Jagiełły (teren wokół „Triady”) i Zdrowia. Zakończenie zadania jest planowane na wrzesień.

Wartość inwestycji to 1 127 771,00 zł, przy czym wartość dofinansowania pochodzącego ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego wynosi 85 procent tej kwoty.

Wykonawcą jest firma COPCO Plus Sp. z o.o. z siedzibą w Imielinie.

Dofinansowanie na termomodernizację

Siedem gminnych budynków mieszkalnych wielorodzinnych zostanie poddanych kompleksowej termomodernizacji. **Gmina Bieruń otrzymała prawie 3 miliony dofinansowania na ten cel.**

To kolejny krok w walce o poprawę jakości powietrza w naszym mieście. We wszystkich budynkach poddanych termomodernizacji kotły węglowe zostaną wymienione na gazowe, wymienione będą okna i drzwi zewnętrzne, ocieplone zostaną ściany zewnętrzne, fundamenty i dach. Tak kompleksowa termomodernizacja znacząco wpłynie na zmniejszenie zużycia energii potrzebnej do ogrzewania budynków. Dzięki zmianie paliwa z węglowego na gazowe zmniejszy się też emisja szkodliwych pyłów.

Cały projekt, o nazwie „Kompleksowa termomodernizacja budynków mieszkalnych wielorodzinnych w Gminie Bieruń” będzie kosztował 3 896 914,73 zł. Lwią część kosztów pokryje uzyskane dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (2 965 609,13 zł)

W ramach projektu, kompleksowej termomodernizacji zostaną poddane następujące budynki wielorodzinne:

- przy ul. Wawelskiej 55,
- przy ul. Rynek 17,
- przy ul. Adama 4,
- przy ul. Jagiełły 80-82,
- przy ul. Jagiełły 47-53,
- przy ul. Jagiełły 84,
- przy ul. Jagiełły 86,

2 miliony od Metropolii

W Bieruniu będą realizowane kolejne projekty związane modernizacją ulic i chodników, a przede wszystkim budową energooszczędnego oświetlenia LED. Gmina otrzymała na ten cel kolejne środki – ponad 2 miliony złotych z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

2 063 686 zł – dokładnie taka kwota trafi do naszego miasta. Pieniądze będą przeznaczone na sześć zadań inwestycyjnych, które zostaną zrealizowane jeszcze w tym roku. Podczas Sesji Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii podjęto uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom członkowskim w ramach „Programu działań na rzecz ograniczenia niskiej emisji w roku 2020”.

Miasto Bieruń otrzyma ponad 2 miliony złotych wsparcia na realizację następujących zadań:

- Instalacja efektywnego energetycznie oświetlenia na terenie gminy Bieruń – etap II,
- Budowa oświetlenia LED przy ulicy Rubinowej w Bieruniu w ramach zadania Przebudowa ulicy Rubinowej,
- Budowa oświetlenia bocznej ulicy Lipcowej.
- Budowa chodnika z oświetleniem LED przy ulicy Wita i ulicy Skrajnej,
- Budowa chodnika z oświetleniem LED przy ulicy Pszennej,
- Budowa drogi rowerowej z dopuszczonym ruchem pieszych wraz z oświetleniem LED pomiędzy ulicą Dyrdy a ulicą Miełckiego,

Zgodnie z wytycznymi, otrzymane dofinansowanie gminy przeznaczyć muszą na zadania związane z ograniczeniem niskiej emisji. Projekty zgłoszone przez nasze miasto idealnie wpisały się w priorytetowe zadania GZM dotyczące walki ze smogiem oraz rozwoju zrównoważonej mobilności miejskiej. Energooszczędne oświetlenie ulic sprzyja – w dalszej perspektywie – poprawie jakości powietrza, a w bliższej poprawie bezpieczeństwa i komfortu codziennego funkcjonowania w mieście.



Bieruń podczas pandemii

Koronawirus – to słowo w ostatnim czasie towarzyszy nam na każdym kroku. Po raz pierwszy mamy do czynienia z sytuacją, gdy wszelka działalność w sferze publicznej – kulturze, biznesie, oświacie, sporcie – została zawieszona, a nasze życie skupione jest wokół zapewnienia sobie i bliskim bezpieczeństwa. Niestety, izolacja jest póki co jedynym narzędziem jakie mamy, by powstrzymać pandemię. Jak radzić sobie w tym trudnym czasie? Jakie działania podejmuje miasto by zapewnić mieszkańcom maksymalne bezpieczeństwo? Przedstawiamy najważniejsze informacje.

W naszym mieście odnotowano już pierwszy przypadek zarażenia koronawirusem (do dnia 30 marca, gdy oddawaliśmy ten numer „Rodni” do druku), trzeba pamiętać, że ilość zakażonych zarówno

w Polsce, jak i na świecie wciąż rośnie. W żadnym razie nie należy lekceważyć zagrożenia. Przypomnijmy, jakie środki ostrożności wprowadził polski rząd dla całego kraju: zakaz opuszczania domów poza sytuacjami gdy jest to konieczne (wyjście do pracy, do lekarza lub po niezbędne zakupy). Środkami komunikacji miejskiej może jednocześnie podróżować najwyżej tyle osób, żeby zajęta była tylko połowa miejsc siedzących (siadać można co drugie miejsce). Na mszach może przebywać do pięciorga wierznych. W pogrzebach i ślubach może uczestniczyć tylko najbliższa rodzina. W miejscach publicznych razem mogą przebywać nie więcej niż dwie osoby. Wprowadzone zarządzenia będą obowiązywać co najmniej do 11 kwietnia, a ich przestrzeganie będzie pilnować policja. SW

Urząd Miejski – tylko zdalnie

Od 16 marca Urząd Miejski pozostaje nieczynny dla klientów. Zamknięte są kasy, wszelkich płatności można dokonywać wyłącznie przelewem (zalecany przelew internetowy).

Z urzędnikami można kontaktować się telefonicznie (32 708 09 10) lub mailowo (urząd@um.bierun.pl). Szczegółowy wykaz telefonów i adresów e-mail jest dostępny na stronie internetowej www.bierun.pl.

Polecamy też platformę e-Urząd (www.bierun.pl/e-urząd). Wiele spraw urzędowych (nie tylko w urzędzie miejskim) można też załatwiać za pomocą elektronicznej platformy e-PUAP lub systemu SEKAP. W tym celu trzeba posiadać tzw. profil zaufany, który bez większych trudności można założyć poprzez systemy bankowości elektronicznej.

OŚWIADCZENIE BURMISTRZA

Drodzy Mieszkańcy,

w związku z tym, że sytuacja jest wyjątkowa, a Wasze zdrowie i bezpieczeństwo jest najważniejsze, wprowadzone zostały zmiany w funkcjonowaniu wielu placówek i instytucji miejskich.

Na dzień dzisiejszy (30 marca) zakażenie koronawirusem potwierdzono w Bieruniu u jednej osoby. W związku z zaistniałym zagrożeniem epidemiologicznym oraz idącymi za tym decyzjami Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, wprowadziliśmy zmiany w funkcjonowaniu obiektów miejskich i jednostek organizacyjnych.

Jesteśmy w czasie szczególnym, kiedy powinniśmy zachowywać się wobec siebie w sposób wyjątkowy. Nie powinniśmy lekceważyć problemu i zachować wszelkie środki ostrożności. Zostańcie w domu, dbajcie o siebie i innych.

Krzysztof Grzesica
Burmistrz Miasta Bierunia

Szkoły i przedszkola

Od 12 marca nie odbywają się zajęcia w szkołach i przedszkolach. Rekrutacja do przedszkoli jest prowadzona wyłącznie internetowo: wnioski o przyjęcie dziecka można składać tylko w formie elektronicznej, przesyłając skan dokumentów lub wypełniony plik WORD na adres wybranego przedszkola:

- **Przedszkole nr 1**
przedszkole1bierun@interia.pl;
- **Przedszkole nr 2**
sekretariatp2bierun@gmail.com;
- **Przedszkole nr 3** z Oddziałami Integracyjnymi
p3bierun@o2.pl.

Bieruńskie placówki oświatowe zachęcają, by odwiedzać ich strony na Facebooku. To nie są wakacje – przypominają nauczyciele, którzy dokładają wszelkich starań, by wspierać swoich uczniów w nauce zdalnej.

Kultura i sport

Wszystkie imprezy i zajęcia organizowane przez Bieruński Ośrodek Kultury i Bieruński Ośrodek Sportu i Rekreacji zostały odwołane. O ich wznowieniu lub nowych terminach placówki będą informować na stronach internetowych. Na razie zapraszają na swoje kanały w mediach społecznościowych, gdzie starają się przygotowywać propozycje dla mieszkańców spędzających czas w domach.

Całodobowa infolinia **NFZ**

800 190 590

Pomoc dla przedsiębiorców

Sytuacja związana z epidemią koronawirusa poważnie uderzy w gospodarkę i odbije się na kondycji wielu firm, także bieruńskich. Niezależnie od wprowadzonego przez rząd pakietu pomocowego dla przedsiębiorców, miasto Bieruń rusza z własnymi rozwiązaniami, które mają pomóc firmom odnotowującym straty. Mogą oni liczyć m.in. na ulgę czynszową i odroczenie zapłaty podatku od nieruchomości.

W ramach Bieruńskiego Pakietu Pomocowego, przedsiębiorcy będą mogli liczyć na umorzenie całości bądź części czynszu w gminnych lokalach za 1 miesiąc, z możliwością odroczenia terminu zapłaty czynszu na kolejne 2 miesiące. O całkowite umorzenie

wnioskować mogą najemcy, którzy działają w branży uwzględnionej w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 20 marca 2020 (są to m.in. lokale gastronomiczne, którym wolno oferować jedzenie wyłącznie na dowóz i były zmuszone całkowicie zawiesić

działalność stacjonarną). O umorzenie częściowe wnioskować mogą też pozostali najemcy, którzy wskutek epidemii koronawirusa ponoszą wyraźne straty, przez co mają trudność, by zapłacić czynsz.

Przedsiębiorcy zainteresowani tą formą pomocy mogą składać wnioski wraz z dokumentami:

- formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc de minimis;
- oświadczenie o wielkości otrzymanej pomocy lub o nieotrzymaniu takiej pomocy,
- informację o stanie majątkowym i sytuacji materialnej podatnika.

- dokumenty finansowe za I kw. 2020 roku lub inne dokumenty obrazujące utratę płynności finansowej.

Przedsiębiorcy, którzy z powodu epidemii koronawirusa mają problemy, by zapłacić podatek od nieruchomości czy podatek od środków transportowych, mogą też złożyć wnioski o odroczenie terminu zapłaty podatku, odroczenie zapłaty zaległości podatkowych, rozłożenie na raty podatku lub zaległości podatkowych wraz z odsetkami lub umorzenie odsetek od zaległości.

We wniosku o skorzystanie z tej formy pomocy należy wskazać, w jaki

sposób epidemia koronawirusa wpłynęła na sytuację finansową firmy i brak możliwości opłacenia należności. Do wniosku należy dołożyć informację o stanie majątkowym lub finansowym firmy.

Ulgi będą udzielane w ramach pomocy de minimis. W związku z tym, należy złożyć dodatkowe dokumenty dotyczące pomocy publicznej. Jeżeli z analizy dokumentów będzie wynikało, że w okresie ostatnich 3 lat wielkość otrzymanej pomocy publicznej de minimis przekroczyła 200 tys. euro, nie będzie możliwości udzielenia ulgi.

Wnioski wraz z wymaganymi dokumentami można przesłać w formie elektronicznej poprzez platformę ePU-AP lub wysłać pocztą (Urząd Miejski, ul. Rynek 14, 43-150 Bieruń). Każdy wniosek będzie rozpatrywany indywidualnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami i po wykazaniu, że ograniczenia wprowadzone na terenie kraju w związku z koronawirusem zagrażają dalszej działalności firmy.

W razie dodatkowych pytań można się kontaktować z urzędem miejskim telefonicznie:

- w sprawie ulgi czynszowej: **32 708 09 74**
- w sprawie podatku od nieruchomości: **32 708 09 43**

Pomoc społeczna

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bieruniu zawiesił obsługę osobistą interesantów 16 marca. Mieszkańcy mają możliwość uzyskania porady prawnej i psychologicznej telefonicznie (32 216 21 76), możliwy jest też kontakt mailowy (sekretariat@mops.bierun.pl). W sprawach pilnych poza godzinami pracy MOPS można się kontaktować ze Strażą Miejską w Bieruniu (32 216 37 27).

Jednak w związku z wprowadzonym stanem epidemii, wielu mieszkańców – szczególnie osoby starsze, niepełnosprawne, chore i samotne – znalazło się w trudnej sytuacji. Zachęcamy takie osoby do zgłaszania swoich potrzeb i trudności pod numerem infolinii Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej: 32 216 21 76.

Pracownicy MOPS pomagają w zrobieniu zakupów lub wykupieniu leków. Do tej pory już kilkanaście osób w naszym mieście skorzystało z takiej formy pomocy.

Bieruń na wynos

Bieruńskie restauracje i kawiarnie musiały zamknąć swoje lokale, ale wciąż oferują jedzenie na wynos i dowożą do klienta. Oto lokale, które oferują taką usługę:

- | | |
|---|--|
| – RESTAURACJA „DEGOLÓWKA”
tel. 668 901 367 | – Pizza Max
tel. 534 119 118 |
| – BISTRO „KARLIK”
tel. 533 988 772
tel. 533 351 355 | – Pizzeria Soprano
tel. 32 216 51 64 |
| – KUCHNIA U SONTAGA
tel. 570 911 111 | – Moja Miłość Lody Rzemieślnicze
tel. 663 992 307 |
| – RESTAURACJA „STYLOWA”
tel. 514 014 981 | – Skubi Burger
tel. 784 052 458 |
| – Bieruńskie Babeczki
tel. 512 575 380 | – Stołówka przy KWK PIAST
tel. 607 938 293 |

Komunikacja

Związek Transportu Metropolitalnego wprowadził ograniczenia w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej, dlatego jeżeli musicie wybrać się w podróż, sprawdźcie wcześniej na stronie www.metropoliagzm.pl czy dany kurs się odbędzie.

Jednocześnie informujemy, że możliwe są zwroty zakupionych wcześniej biletów okresowych. Instrukcję jak to zrobić także znajdziecie na stronie www.metropoliagzm.pl.

#ZakupyDlaSeniora



Infolinia Miejskiego
Ośrodka Pomocy Społecznej
- 32 216 21 76.

Drodzy Seniorzy,
zgłaszajcie nam swoje
potrzeby i trudności!



Dezynfekcja od Nitroergu

ZAPAS PŁYNU DLA INSTYTUCJI MIEJSKICH

Zakład NITROERG SA w Bieruniu rozpoczął produkcję płynu do dezynfekcji, o działaniu bakteriobójczym i wirusobójczym. Firma, należąca do Grupy KGHM, włącza się w ten sposób do walki z epidemią koronawirusa.

W poniedziałek (23 marca) zakład przekazał zapas płynu w formie darowizny następującym jednostkom: urzędowi miejskiemu i starostwu powiatowemu w Bieruniu, bieruńskiej i lędzińskiej stacji pogotowia ratunkowego, okolicznym przychodniom, jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej z powiatu bieruńsko-lędzińskiego, a także Państwowej Straży Pożarnej w Tychach i Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Tychach.

– W formie darowizny przekazano nam 20 litrów takiego płynu – mówi

burmistrz Bierunia Krystian Grzesica. – Bardzo przyda się funkcjonariuszom Straży Miejskiej, a także pracownikom Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Urzędu Miejskiego. Inicjatywa firmy NITROERG SA jest to niezwykle cenna, zważywszy na fakt, że od kilku tygodni wyroby tego typu są bardzo trudne do zdobycia.

Płyn NITROSEPT jest produkowany w bieruńskim zakładzie w ilości 20 ton na dobę. W pierwszej kolejności będzie bezpłatnie przekazywany lub sprzedawany po minimalnej marży szpitalom, służbom ratunkowym, urzędom. Następnie będzie też możliwy jego zakup przez wszystkie zainteresowane podmioty. Zamówienia można składać przez formularz internetowy: <http://nitrosept.kghm.com>.

SW



Z płynu do dezynfekcji przekazanego miastu przez NITROERG będą korzystać strażnicy miejscy, pracownicy MOPS i jednostki OSP.

Patostream jako nowe zagrożenie dla dzieci i młodzieży

W niniejszym artykule pragniemy zwrócić uwagę w szczególności Rodziców i wszystkich opiekunów dzieci na nowe zjawisko, które nasiliło się w ostatnim okresie w Polsce, a które może zagrażać zdrowiu dzieci i zaburzać ich normalne funkcjonowanie. Mowa o patostream.

Na początek trochę teorii. Czym jest patostreaming? To nadawany na żywo materiał wideo, zawierający wulgarny, poniżający, pełen przemocy fizycznej i słownej przekaz. Często obraz ten streamowany jest pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających. To transmisja internetowa prowadzona w serwisach udostępniających wideo strumieniowe (np. w serwisie YouTube), w trakcie której prezentowane są liczne zachowania powszechnie uznawane za będące dewiacjami społecznymi, w tym zwłaszcza libacje alkoholowe, przemoc domowa, obrazy pornograficzne lub wulgaryzmy. Co szczególnie istotne, dzięki specjalnym platformom internetowym



tw. patostreamerzy mają możliwość zarabiania pieniędzy w oparciu o ludzką krzywdę. W październiku 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich powołał Okragły Stół do walki z patotreściami w internecie. Szkodliwe treści w internecie definiuje się jako „materiały, które mogą wywołać negatywne emocje u odbiorcy lub które promują niebezpieczne zachowania”. Zalicza się do nich przede wszystkim materiały ukazujące przemoc, a także treści zachęcające do zachowań

szkodliwych dla zdrowia jak używania narkotyków lub autodestrukcyjnych np. samookaleczenia, samobójstwa. Materiały takie są szczególnie niebezpieczne dla najmłodszych odbiorców – dzieci i młodzieży, mogą bowiem negatywnie wpływać na ich rozwój emocjonalny, poznawczy i społeczny. Badania naukowe pokazują, że skutki patostreamu u widzów mogą w dłuższej perspektywie polegać na: – przyswojeniu sobie przez obserwatora nieznanymi dotąd zachowań,

– osłabieniu hamulców powstrzymujących przed agresją, – przejściu emocji i motywacji obserwowanego patostreamera.

Z artykułu Macieja Suchorabskiego, który pojawił się w Gazecie Prawnej, możemy się dowiedzieć, że: 38 proc. nastolatków twierdzi, że patostreaming pokazuje prawdziwe życie. Tyle samo osób wieku 13-15 lat nie widzi nic złego w zarabianiu pieniędzy na przemoc i poniżaniu drugiego człowieka. Oto przerażające wnioski z raportu „Patotreści w internecie”. To pierwsze tego typu badanie przeprowadzone w Polsce. W Polsce zjawisko wzrosło w 2017 – 2018 roku. Zwalczanie patotreści w internecie deklarują otwarcie praktycznie wszystkie serwisy umożliwiające publikację treści wideo. Jak się okazuje walka ta nie jest do końca skuteczna. Wystarczy bowiem wpisanie prostego hasła wyszukiwarce i jesteśmy przenoszeni do „patoświata” z setkami tysięcy wyświetleń na kontakach.

Rodzicu! Wychowanie dziecka na dobrego, odpowiedzialnego i szczęśliwego człowieka stanowi w obecnych czasach nie lada wyzwanie. Czy zastanawiasz się czasami jak tego dokonać? Czy masz czas i chęci,

aby „wejść w buty własnego dziecka” i spojrzeć jego oczami na otaczający świat? W tej szczególnej sytuacji, w której znaleźliśmy się w wyniku epidemii koronawirusa, gdy dzieci mają ograniczone możliwości wychodzenia z domu i jeszcze więcej czasu spędzają w sieci, może warto przewartościować pewne sprawy i postawić na budowę relacji z dzieckiem, by zdobyć takie zaufanie, aby w razie jakichkolwiek zagrożeń również tych płynących z serwisów społecznościowych, dziecko nie bało się przyjść i otwarcie mówić o tym co się dzieje? A może to Ty Rodzicu pierwszy dostrzeżesz, że Twoje dziecko korzysta z niewłaściwych treści w internecie i w porę zareagujesz? Spróbuj się dowiedzieć więcej, wysłuchaj w spokoju co Twoje dziecko ma do powiedzenia, dlaczego interesują go takie treści, co jest tego powodem. Postaw na komunikację skuteczną, która będzie pokojową rozmową między Tobą a Twoją pociechą. Zapraszamy do korzystania ze wsparcia i pomocy asystenta rodziny oraz psychologa w GPCU w Bieruniu, działających w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Bieruniu tel. 32 216 21 76, 32 216 27 88.

MOPS w Bieruniu

Bierunianki szyją maseczki

NA OGROMNE OBECNIE POTRZEBY SŁUŻBY ZDROWIA ODPOWIEDZIAŁY PRYWATNE OSOBY

W całej Polsce wiele osób, spędzając czas w swoich domach, przystąpiło do szycia maseczek ochronnych, które następnie przekazują najbardziej potrzebującym ich instytucjom: szpitalom, przychodniom, hospicjom. Grupa takich osób działa też w Bieruniu.

Ponad dwadzieścia osób, głównie z Bierunia, ale też Tychów, Łędzin i Imielina, uszyło już kilkaset masek, które powędrowały m.in. do bieruńskich przychodni, szpitala w Tychach i hospicjów. Inicjatywa narodziła się całkowicie oddolnie i wciąż dołączają do niej kolejne osoby, które chcą pomóc w szyciu lub przekazać materiały na maseczki.

Sprawna koordynacja

To praca której nie sposób przecenić. Bierunianki zaangażowane w to wspierały dzieło ze skromności chcą pozostać anonimowe i nie zechciały wstąpić na łamach „Rodni” z imienia i nazwiska, ale opowiadają o swojej pracy.

– Akcja rozwija się w całej Polsce, więc dotarła i do nas – mówi jedna z koordynatorek akcji. – W większości nie są to profesjonalne krawcowe, lecz panie, które szyją hobbystycznie. Bazujemy na materiałach przekazywanych

nam przez darczyńców, a tych mamy już wielu, bo 64 osoby prywatnie i jedna firma z Tychów. Nie jesteśmy w stanie same kupować tak dużych ilości materiałów, ale co ważne, darowizny przyjmujemy tylko w towarze, nie zbieramy żadnych pieniędzy. Najbardziej potrzebna jest bawełna, z której powstaje główna część maseczki oraz flizelina na filtry. No i gumka 5-milimetrowa, ale tej już się chyba w tej chwili w Polsce kupić nie da.

Jak opowiadają szyjące bierunianki, wszystko odbywa się bez osobistego kontaktu. Paczki z materiałem lub gotowymi maseczkami zostawiane są w umówionych miejscach i odbierane przez następne osoby. Wszystkie uszyte w domach u poszczególnych osób maseczki są prasowane nagrzanym do wysokiej temperatury żelazkiem, a następnie trafiają do dodatkowej dezynfekcji – ozonowania. Potem pakowane są w woreczki strunowe i wysyłane do szpitali i przychodni, które za pośrednictwem internetu odnajdują lokalnych aktywistów szyjących maski i zgłaszają im swoje zapotrzebowanie. Sprawna koordynacja tego wszystkiego możliwa jest dzięki kontaktom on-line.

Dla szpitali i hospicjów

– Potrzeby są ogromne. Z rozmów z personelem medycznym wiemy, że zaopatrywane są głównie szpitale zakaźne, ale „zwykłym” placówkom takich rzeczy jak maseczki bardzo

brakuje – mówi koordynatorka bieruńskiej akcji #szyjemydobro.

Wykonywane metodą chałupniczą maseczki są wielorazowego użytku, ale zawierają wymienny jednorazowy filtr. Bawełnianą część można prać i prasować w wysokiej temperaturze. Flizelinowy filtr po użyciu należy wy-

rzucić. Każda osoba, która chciałaby wesprzeć akcję szycia maseczek, może dołączyć do grupy na facebooku #szyjemydobro Bieruń-Tychy-Łędziny. Tam dowie się jakie są bieżące, najpilniejsze potrzeby.

Maseczki uszyte przez bierunianki trafiły już m.in. do Zachodniopomor-

skiego Hospicjum w Szczecinie, Śląskiego Hospicjum dla Dzieci „Świetlikowo”, Hospicjum im. św. Kaliksta I w Tychach -Żwakowie, Szpitalu Miejskiego w Tychach, na Onkologię w Gliwicach, SOR dziecięcy w Chorzowie oraz do przychodni w Bieruniu i Łędzinach.

Sylwia Witman



Bawełniane maseczki z wymiennym flizelinowym filtrem uszyte przez bierunianki o wielkich sercach.



Drodzy Mieszkańcy!



Nadchodzące Święta Wielkanocne będą szczególne. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek życzymy Wam zdrowia i dużo siły do pokonania wszelkich trudności.

Nawet jeżeli w te święta nie będziemy ze sobą tak blisko, jak byśmy tego chcieli, to bądźmy blisko duchem. Bądźmy zjednoczeni, silni, solidarni.

Pamiętajmy o słabszych i potrzebujących pomocy.

Życzymy Wam, drodzy Bierunianie, świąt przepięknych nadzieją, wiarą i miłością. Niech radość ze Zmartwychwstania Pańskiego daje nam siłę nawet w trudnych czasach.

Burmistrz
Miasta Bierunia
Krystian Grzesica

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Marcin Nyga



Komedia na Dzień Kobiet

KWIATY I OKLASKI W „REMIZIE”



Bieruńscy widzowie znali już spektakl „Chop od mojej baby”, ale 8 marca zobaczyli go w rozszerzonej wersji i z nowym zakończeniem.



Po przedstawieniu każda z pań otrzymała kwiat.

Od trzech lat Bieruński Ośrodek Kultury wspólnie z Teatrem dla Dorosłych organizuje z okazji Dnia Kobiet spektakle teatralne dla bierunianek oraz ich partnerów. W tym roku wszyscy, którzy skorzystali z zaproszenia, mogli obejrzeć wydłużoną wersję komedii „Chop od mojej baby”, z nowym zaskakującym aktem i zakończeniem, w którym pojawili się nowi bohaterowie.

W 2018 roku, 8 marca bieruńscy widzowie mieli okazję obejrzeć wzruszający spektakl pt. „Gdowa”. Rok później, w 2019 r. wystawiono spektakl

„Chop od mojej baby”, któremu towarzyszył występ męskiej części chóru „Polonia” i „Harmonia”. W tym roku ponownie wystawiono tę komedię,

jednak w rozszerzonej wersji i z zaskakującym zakończeniem, co sprawiło, że nawet ci, którzy widzieli „Chopa” już wcześniej, nie do końca wiedzieli czego się spodziewać.

Publiczność najwyraźniej nie zniechęciła się widząc na afiszach ten sam tytuł, co rok wcześniej. O tym, że tego rodzaju rozrywka, stojąca na wysokim teatralnym poziomie, jest potrzebna i lubiana, świadczy fakt, że bilety na spektakl były wykupione już dwa tygodnie przed premierą. Podczas samego przedstawie-

nia widzowie zgromadzeni w RCKG „Remiza” otrzymali ogromną dawkę pozytywnej energii. Komedia według tekstu Marcina Melona i w reżyserii Joanny Lorenc opowiada o trudnych relacjach damsko-męskich i męsko-męskich – zwłaszcza, że tytułowa „baba” jest raczej nieprzewidywalna, ma wiele przymiotów, ale i wiele potrzeb. Te ostatnie próbowali zaspokoić aktorzy Sławomir Rosowski, Mateusz Duraj i Bartłomiej Jarosz, którzy w przedstawieniu wcieli się w „chopów”. W bohaterkę, która

walczyła o swoje i rajzowała po świecie, wcieliła się znakomita Dagmara Kupczyk.

Widzowie bawili się znakomicie, na widowni wybuchały salwy śmiechu, a po zakończeniu – burza oklasków. Na koniec każda z pań otrzymała z okazji swojego święta symboliczny kwiat.

Tych, którzy nie mogli uczestniczyć w wydarzeniu, Bieruński Ośrodek Kultury zapewnia, że będą mieć możliwość obejrzenia przedstawienia jeszcze niejednemu raz w Bieruniu lub okolicy.

oprac. SW

Zmartwychwstanie jest manifestacją życia

Zbliża się Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. To najważniejsze i największe święto chrześcijaństwa. Cała nasza wiara opiera się na tym wydarzeniu, na fakcie, który zupełnie zmienił sens ludzkiego losu. Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest nasza wiara – pisał do Kolosan św. Paweł.

Czym jest zmartwychwstanie Chrystusa? Czym jest ono dla mnie? – te pyta-

nia, a właściwie osobiste odpowiedzi na nie stanowią klucz do chrześcijańskiej wiary. Prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest prawdą innego porządku. Dla jej poznania potrzeba zawierzenia, osobistego jej przyjęcia. Jest prawdą, która domaga się od nas osobistej odpowiedzi, przemiany naszego serca.

Tej przemianie służy szczególnie przeżywany teraz okres Wielkiego Postu. Skoro Zmartwychwstanie jest najistotniejszym wydarzeniem naszej wiary, to trzeba przygotować się do jego przeżywania. Mamy na to czterdzieści dni Wielkiego Postu. Ten czas jest nam dany do nawrócenia, które musi dokonać się w sercu. Zewnętrzne gesty powinny być jedy-

nie wyrazem nawrócenia. Jest to też czas refleksji nad moją relacją z Bogiem i ludźmi. Nikt tego nie wie, ale może ten aktualnie trwający Wielki Post jest dla kogoś ostatnią szansą, którą daje nam Bóg. Szansą na zastanowienie, na żal, szansą na zmianę życia. Wielki Post to czas refleksji, uświadomienia sobie kruchości i znikomości naszego ziemskiego życia, które niby słaby płomyk może zgasnąć przy najlżejszym powiewie wiatru. Jak realnie to brzmi dzisiaj, gdy rozlewa się po całym świecie epidemia koronawirusa. Wielki strach przed tym wirusem jest w istocie strachem przed śmiercią. Człowiek boi się utraty życia, szczególnie wtedy, gdy jest dla niego końcem wszystkiego. Łatwiej tym,

którzy potrafią przeżywać ten trudny czas z siłą wiary, pewnością nadziei i żarliwością miłości.

Życie jest wielkością zmienną. Jest pełne pułapek, nieoczekiwanych zwrotów, dni słonecznych i burzowych, zaskakuje chwilami szczęścia i nagłymi atakami rozpacz. Dlatego obecnie przeżywane dni nie muszą być czasem złym, z perspektywy tego, co naprawdę ważne. Ks. Rogowski powiedział kiedyś: „Im więcej powodów, by wątpić i rozpacz, tym więcej powodów, by zaufać i zawierzyć Bogu”. Niech tegoroczny Wielki Post, przeżywany w obliczu rozprzestrzeniającej się epidemii, pomoże nam nadać sens ewangeliczny także tej chwili próby i cierpienia.

Zmartwychwstanie jest manifestacją życia mimo śmierci. I to życia pełnego, wyzwolonego z lęku przed śmiercią, który na co dzień przeszkadza nam żyć w pełni. Wiara w zmartwychwstanie przełamuje ten lęk. Nie chodzi tutaj o odrzucenie czy o podważenie realizmu ziemskiego, ale o przyjęcie jego granicy, poza którą nie ma on żadnego znaczenia. Gdy chodzi o istotę i cel życia człowieka, przydatność naszego ziemskiego realizmu się kończy. Tutaj potrzebny jest zupełnie inny realizm, realizm wiary. Bierze się on z zawierzenia Bogu i Jego miłosierdziu.

**Ks. Andrzej Kubat
Proboszcz parafii pw. św. Barbary
w Bieruniu**

Pielgrzymka do Bierunia

Z MIASTA BALONÓW DO MIASTA ŚW. WALENTEGO

Pod koniec lutego w Bieruniu przebywała 40-osobowa grupa licealistów z Francji. Ich przyjazd zorganizował ks. Michał Makowski, kiedyś bieruński wikariusz, a teraz duszpasterz francuskiej młodzieży.

Wizyta miała charakter pielgrzymki. Goście uczestniczyli we mszach świętych w kościołach św. Bartłomieja i św. Walentego, spotkali się z arcybiskupem Wiktoorem Skworcem. Zwiedzali Kraków, Wieliczkę i Wadowice, Muzeum Śląskie i Muzeum Auschwitz-Birkenau. Podczas trwającego ponad tydzień pobytu dobrze poznali też Bieruń i jego mieszkańców; zakwaterowani byli u bieruńskich rodzin, spotkali się tutaj z licealistami i przedszkolakami.

Czas na modlitwę

– Była to grupa złożona z 40 osób, młodzieży w wieku 15-18 lat – opowiada ks. Michał Makowski. – Nasz projekt nosił nazwę „Voyage en 3D” (Podróż w 3D: Poznać Boga, Kraj i Wspólnotę) i był skierowany do licealistów z Annonay. Jako ksiądz jestem odpowiedzialny m.in. za duszpasterstwo licealistów w tym mieście, które słynie z lotów balonami, ponieważ to właśnie tutaj bracia

de Montgolfier odbyli pierwszy lot balonem ogrzewanym ciepłym powietrzem w historii.

– We Francji nie ma katechezy w szkole – relacjonuje ksiądz. – W liceach katolickich (tych mamy 3, w sumie jest w mieście 5) jest możliwość proponowania młodzieży w czasie wolnym modlitw i różnych inicjatyw związanych z wiarą. Natomiast w liceach publicznych takiej możliwości nie ma. Z tego względu moja propozycja była skierowana do wszystkich liceów. Chodziło o to, by nie ograniczać się do budynków szkolnych, ale rozpocząć duszpasterstwo na płaszczyźnie parafialnej dla wszystkich licealistów, także tych, którzy nie mają możliwości przeżywania i rozwijania wiary w szkolnych murach. Młodzież, która przyjechała ze mną do Polski to nie była wcale młodzież bardzo związana z Kościołem. W naszej grupie, może około 30% uznawało się za praktykujących, były z nami osoby nieochrzczone, lub tylko ochrzczone ale nie bywające w kościele nawet na święta. Zatem był to czas na sprawy duchowe, modlitwę, poznawanie Miłości Pana Boga i tego, co Jezus dla nas dokonał. I młodzi pięknie ten czas przeżyli. Niektórzy z nich poprosili o przygotowanie do chrztu czy do bierzmowania, jednej dziewczynie udzieliłem podczas pobytu Pierwszej Komunii Świętej, za zgodą biskupa diecezji Viviers. Po powrocie do Francji mieliśmy rozpocząć nasze spotkania w parafii,



Grupa francuskiej młodzieży wraz z opiekunami przebywała w Bieruniu od 22 lutego do 1 marca. Odwiedzili m.in. sanktuarium św. Walentego.

ale epidemia Covid-19 na razie pokrzyżowała nam plany.

Na Bierunioków można liczyć

Na miejsce pielgrzymki, która miała tak wielki cel, ksiądz Michał wybrał właśnie Bieruń. Dlaczego? – Byłem w Bieruniu wikarym przez 3 lata. Była to moja pierwsza parafia i jak to mówią „pierwsza parafia to pierwsza miłość” – odpowiada duchowny. – To właśnie tutaj stawiałem swoje pierwsze kroki w kapłaństwie i to właśnie tutaj uczyłem się być księdzem. Przez te trzy lata doświadczyłem wiele życzliwości i miłości ze strony parafian. Miałem też wspaniałe doświadczenia ze Świątynnych Dni Młodzieży w 2016 r., więc wiedziałem, że na Bierunioków zawsze można liczyć.

Ale nie tylko pogłębienie duchowości, ale także poznanie naszego kraju było celem wizyty.

– W moim doświadczeniu podróżowania poznać kraj, to poznać ludzi tam żyjących – mówi ks. Michał Makowski. – Z tego powodu formuła naszego wyjazdu była bardzo zbliżona do ŚDM, gdzie młodzież nocuje w rodzinach. Staraliśmy się, aby młodzież miała możliwość spędzenia każdego wieczoru w rodzinie, poznania polskich oraz regionalnych tradycji, a także aby młodzi z kraju, który jest nazywany stolicą gastronomii, mogli posmakować specjałów naszej kuchni. Kolejny aspekt tego projektu – zgodnie z jego nazwą – to było poznanie życia we wspólnocie. Jedną z rzeczy, która mnie bardzo zaskoczyła kiedy przybyłem do Francji, to samot-

ność młodych ludzi. Niektórzy z nich cierpią na depresję spowodowaną wielkim poczuciem samotności. Dlatego też staraliśmy się poświęcić dużo czasu na integrację, gry, dzielenie się przeżyciami.

– Niestety we Francji opinia o Polakach nie zawsze jest pozytywna – podsumowuje ks. Michał. – Nierzadko spotykam się z przekonaniem, że Polska należy do krajów trzeciego świata, gdzie przemoc, alkoholizm i bieda są na porządku dziennym. Przed wyjazdem powiedziałem mojej młodzieży, że będą zszokowani tym co zobaczą w Polsce. I przyznali mi rację. Są zachwyceni Polską, Polakami i Górnym Śląskiem. Myślę, że oni będą najlepszymi ambasadorami naszego kraju we Francji.

SW



są teraz puste, ale kapłani zachęcają do duchowego łączenia się w modlitwie i uczestnictwa w nabożeństwach za pośrednictwem transmisji telewizyjnych i online.

kondolencje

Wyrazy głębokiego współczucia dla
Żony, Córek i Rodziny
z powodu śmierci

ś.p.

**Zygmunta
Trzcionki**

składają
mieszkańcy Ścierni

oraz

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Bieruniu

„Porąbek” o pomnikach bieruńskich

POLEGLI POD GÓRĄ ŚWIĘTEJ ANNY

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek” w ramach zainteresowań związanych z pielęgnowaniem tradycji i kultury lokalnej, dąży do coraz lepszego poznawania historii ziemi bieruńskiej. Inicjuje różne formy upamiętnienia ważnych wydarzeń i ludzi. W swych działaniach bazuje na opracowaniach publikowanych przez inne osoby i instytucje. Dla Bierunia Nowego nie do przecenienia są tu opracowania pana Gerarda Misia, w których autor opisuje początki miejscowości Nowy Bieruń, parafii nowobieruńskiej, historię lokalnego szkolnictwa czy też udziału nowobieruńskich w Powstaniach Śląskich.

Z kolei książka panów Henryka Ganobisa i Alojzego Lysko pt. „Ożywieni przez miłość i pamięć” stała się inspiracją do upamiętnienia rodaków, którzy ponieśli śmierć w różnych wojennych zawieruchach XX wieku. Prezentowane w niej fakty świadczą o ogromnej i wnikliwej pracy autorów, którzy odkrywają nieznaną dotąd zdarzenia z historii naszej ziemi. Dotyczy to również opisu wydarzeń w czasie III Powstania Śląskiego pod Górą św. Anny, gdzie poległo wielu naszych rodaków.

O tych wydarzeniach długo nie mogliśmy się dowiedzieć z oficjalnych opracowań historycznych, a miejsce bitwy przez lata było niedostępne

(przed wojną teren ten pozostawał w granicach Rzeszy Niemieckiej, po wojnie urządzono tu lotnisko wojskowe). Dopiero w 2007 roku okazało się, że w miejscowości Siedlec w gminie Izbicko, niedaleko Góry św. Anny znajduje się pomnik poległych powstańców walczących tam w ramach I Batalionu Pszczyńskiego, uformowanego z mieszkańców z naszych stron: Bojszów, Świerczyńca, Bierunia Staroego, Ścierni, Bierunia Nowego, Czarnuchowic oraz Bijasowic. Z inskrypcji na pomniku wynika, że zginęło tam 43 powstańców w tym 23 wymienionych z imienia i nazwiska oraz 20 poległych, o nazwiskach nieznanymi. Wśród znanych, 4 osoby to mieszkańcy Ścierni, pozostali to powstańcy z Bojszów, Świerczyńca i Jajost. Kto był wśród 20 o nieznanym nazwiskach?

Autorzy książki „Ożywieni przez miłość i pamięć” częściowo odpowiadają na to pytanie, bazując na własnych badaniach archiwalnych i informacjach zawartych w książce pana Gerarda Misia p.t. „Powstańcy Bierunia Nowego, Bijasowic, Czarnuchowic i Ścierni w walce o polskość Górnego Śląska w latach 1919 – 1921”. W tym opracowaniu znajdujemy nazwiska powstańców z naszych miejscowości, którzy brali udział w III Powstaniu Śląskim i walczyli pod Górą św. Anny, ale data i miejsce ich śmierci nie zostały udokumentowane. Przyjęto za wyso-

ce prawdopodobne, że walcząc pod Górą św. Anny w maju 1921 roku, tam właśnie polegli i są na wśród powstańców o nieznanym nazwiskach, wspomnianych na pomniku w Siedlcu. Podejmowane próby udokumentowania w 100 procentach okoliczności ich śmierci są mocno utrudnione. Były to przecież warunki konspiracyjne, powstańcy często nie mieli przy sobie osobistych dokumentów, żeby nie narazić rodzin w przypadku śmierci. W czasie II wojny światowej spłonęły dokumenty gminne w Kamieniu Śląskim i Izbicku, nie żyją też świadkowie tych wydarzeń, bo swoje zrobił upływ czasu. Czy zatem Ci polegli powstańcy nie powinni mieć swojego miejsca na pomnikach, wśród bohaterów walczących o Polskę?

W 2017 roku Stowarzyszenie „Porąbek” zainicjowało budowę pomnika Ofiar I i II wojny światowej, powstańców Śląskich, obozów śmierci, represji po II wojnie światowej z miejscowości Czarnuchowice, Bijasowice, Kopan, Nowy Bieruń, Ścierni i Zabrzeg na cmentarzu parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na podstawie informacji zawartych w książce Henryka Ganobisa i Alojzego Lysko „Ożywieni przez miłość i pamięć”, zestawiono listy ofiar do umieszczenia na pomniku. Listy te następnie udostępniono do ogólnej wiadomości wraz z apelem o ich uzupełnienie, bądź zgłaszanie zastrzeżeń. Apel ten był kilkakrotnie odczytany w kościele NSPJ w Bieruniu oraz został zamieszczony na stronie internetowej parafii, gdzie widniał przez ponad rok. W tym czasie wpłynęło kilka zgłoszeń, które zostały uwzględnione w dalszych pracach. Uwagi te nie dotyczyły nazwisk na zaproponowanej liście poległych w Powstaniach Śląskich.

Dodatkowo bezpośrednio przed postawieniem Pomnika Ofiar na cmentarzu parafialnym oraz odbudowanego Pomnika Powstańców Śląskich, poddano analizie zebrane materiały w celu weryfikacji i stworzenia listy poległych powstańców. Tym zadaniem zajął się zespół, w którego pracach uczestniczyli: Alojzy Lysko, Norbert Jaromin, Michał Kucz i w końcowej fazie prof. Edward Długajczyk oraz z ramienia Urzędu Miejskiego w Bieruniu Piotr Buchta i Zastępca Burmi-



Pomnik w miejscowości Siedlec w gminie Izbicko, niedaleko Góry św. Anny.



Pomnik poległych powstańców w Bieruniu Nowym, odsłonięty 11 listopada 2019 roku.

stra Sebastian Macioł. W wyniku prac zespołu zestawiono listę nazwisk Powstańców Śląskich do umieszczenia na nowobieruńskich pomnikach. Przedstawia się ona następująco:

Według dotychczasowej wiedzy i inskrypcji na pomniku z 1924 r.: Mondry Jan, Łukaszek Karol, Domżoł Paweł, Sajdok Piotr, Pawełczyk Ludwik, Habuda Stanisław, Sobanik Walenty, Chrobok Henryk.

Według pomnika w Siedlcu, gdzie figurują jako polegli znani z imienia i nazwiska: Berger Józef, Grzywa Paweł, Nagi Walenty, Urbańczyk Jan.

Według pomnika w Siedlcu gdzie wspomina się poległych powstańców jako „20 nieznanymi”: Marek Józef, Pędziwiatr Józef, Sternol Jan, Wilczek Mikołaj, Pomietło Augustyn, Michna Józef.

Należy zdać sobie sprawę, że w dalszym ciągu brak jest pełnej listy na-

zwisk powstańców poległych pod Górą św. Anny, być może są tam również kolejni powstańcy z naszych miejscowości. Wydaje się ważne, by podejmować dalsze wysiłki w zakresie poszukiwań i dociekań archiwalnych. Możemy tutaj liczyć na pomoc władz gminy Izbicko, szczególnie pani wójt Brygidy Pytel w kwerendzie dokumentów z gminy Izbicko i Kamienia Śląskiego.

Jakże cenne jest zatem gromadzenie wiedzy z różnych dziedzin lokalnej historii, wszelkich dokumentów, zapisków, fotografii, relacji świadków. W tym zakresie Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek” zachęca do aktywności, między innymi na portalu internetowym „Razem tworzymy historię Bierunia” oraz do współpracy z bieruńskim muzeum.

Norbert Jaromin

Wielkanoc w tradycji

JAJKA, PALMY I KLAPACZKI

Dlaczego w Wielki Piątek nie wolno rąbać drewna i wbijać gwoździ? Cemu służy obrzęd obmywania nóg w potoku? O wierzeniach, zwyczajach i obrzędach związanych z okresem wiosennym i Świętami Wielkanocnymi opowiada Agnieszka Szymula, dyrektor Muzeum Miejskiego w Bieruniu (w organizacji).

Wiosna to czas budzącego się po zimowym zastoju życia. Dzień 21 marca to długo wyczekiwany moment tzw. równonocy wiosennej. Dla społeczeństw agrarnych była to właściwa pora na zapewnienie sobie przychylności przyrody poprzez zwyczaje i obrzędy o wegetacyjnej symbolice. Owe magiczne zabiegi miały zapewnić obfite plony. Ich echa przetrwały w obrzędach do dziś. Jajko, zielona gałązka i woda to najważniejsze rekwizyty wiosennej obrzędowości. Nie bez powodu – wszystkie trzy symbolizują życie i płodność. Ich wykorzystanie w obrzędach miało zapewnić pomyślność w rozpoczynającym się roku gospodarskim.

Niedziela Palmowa

W Niedzielę Palmową święcono palmy. *Zbierani na palma* to był ważny ceremoniał. Trzeba było wiedzieć, co i gdzie zbierać. Poszukiwaczami roślin zazwyczaj byli chłopcy. Starsi, doświadczeni, wiedzieli już, gdzie się udać, ażeby je zdobyć, młodzi od nich się uczyli. Najwcześniej trzeba było zebrać gałązki kocanki (wierzby) i lyski (leszczyny). Wkładano je do wody i czekano, aż pojawią się na nich zielone listki symbolizujące budzącą się z zimowego snu przyrodę. Na podmokłych terenach chłopcy zbierali bagnąc (gałązki tzw. bagna używano w szafach jako zabezpieczenie przed molami) oraz trzcinę, kojarzącą się z wjazdem Chrystusa do Jerozolimy. Tuż przed Palmową Niedzielą zrywano gałązki jałowca i sosny tzw. tureckiej. Po te ostatnie trzeba było czasem



Zdobienie jajek metodą batikową.

wspiąć się wysoko po pnju. Te kłujące rośliny miały przypominać o męce Chrystusa. Ukłucia były szczególnie odczuwalne, kiedy po poświęceniu chłopcy (to oni zazwyczaj przynosili palmy do kościoła) okładali się palmami żgając się nawzajem, nie szczędząc dziewcząt, domowników, a nawet zwierząt hodowlanych. Ta symboliczna chłosta miała pobudzić do życia po zimowym zastoju. Wszystkie zebrane składniki palmy (niektórzy dokładali również inne rośliny, zwykle po trzy gałązki z każdej) związywano za pomocą czerwonej siby (wikliny). Przywodziła ona na myśl skrwawiony bicz, którym raniono Jezusa. W Wielką Sobotę z poświęconych palm odcinano fragment uchwytu i opalano ją nad poświęconym ogniem, a następnie robiono z tej części krzyżyki i w Wielkanoc lub Poniedziałek Wielkanocny zatykano je na rogach pól i nad drzwiami zabudowań, co miało je zabezpieczyć przed nieszczęściami.

Dzisiaj w wielu gospodarstwach zwyczaj ten jest nadal kulturowany. Pola najczęściej objeżdża się samochodem. Palmę do dzisiaj w wielu domach przechowuje się cały rok. Najczęściej zatyka się ją za święty obraz, zanosi na strych albo zostawia na drzewie przy domu. Ma chronić domostwa przed piorunami i przed pożarem. W gospodarstwach, w których hodowano krowy, resztką jałowca, kotków i kokoczu okadzano je, jeszcze w oborze, przed ich pierwszym wyjściem na pole. Miało to zabezpieczyć przed

ugryzieniem żmii, przed zjedzeniem gwoździa czy chorobami.

Wielki Tydzień

W Wielki: Poniedziałek, Wtorek, Środę przygotowywano gospodarstwa do świąt. Mężczyźni przynosili drzewo z lasu. Dawniej mówiono, że im więcej go przynieśli, tym mniej zostawało go na krzyż. Sprzątało się obejścia, domy, bieliło kuchnię i chlewy.

W Wielki Czwartek w kościele związywano dzwony, a po wsiach biegali chłopcy z kłótkami, klapaczkami i kołatkami. Narzędzia te zazwyczaj robili dziadkowie dla swych wnuków. W kościele odbywała się całonocna adoracja.

W Wielki Piątek, jeszcze przed świtem, starzy i młodzi szli nad strumieniem, potoki i rzeki obmywać nogi w bieżącej wodzie (na pamiątkę wtrącenia Jezusa do potoku Cedron), wierząc w lecznicze własności tej abluacji. Oto, jak ten dzień wspominała zmarła niedawno pani Małgorzata Żołneczek: *Rano nos mama budzili, słońeczko było jeszcze czerwoniutkie na wschodzie, a my musieli wstawać i lecieć myć się. Mama godali: A nie zapomnij się porzykać, pamiętej, co żech cie uczyła. I trza było godać tak: Wodniczko czysto, przejrzysto, co łobmywosz kamienie, korzynie, łobmyj i mnie grzyszne stworzenie. A jak tak kaj była babka abo dziadek chory, to trza było kibel wody przynieść, żeby się też łobmył ten stary czy chory człowiek.*

W Wielki Piątek nie można było rąbać drzewa, nie wbijało się gwoździ i nie wykonywało żadnych prac ziemnych, nawet w przydomowym ogródku.

W Wielką Sobotę gospodynie zajmują się pieczeniem, gotowaniem i ostat-

nimi porządkami. W kościele święci się pokarmy. Warto zaznaczyć, że zwyczaj ten upowszechnił się po II wojnie. Do koszyczka wkłada się m.in.: chleb, szynkę, babkę, sól, masło, chrzan. Nie może w nim zabraknąć jajek, symbolizujących życie i płodność. Najczęściej gotuje się je: w tuskach cebuli, aby skorupka miała rudy kolor, w młodym życie – wówczas skorupki przybierają kolor zielony lub w korze dębu – jajka mają wówczas ciemną barwę. W niektórych rodzinach na skorupkach jaja skrobie się (za pomocą ryłca, żyłtka) wzory. Można je zdobić również metodą batikową. W tym celu trzeba nanieść (przy użyciu igły bądź innego ostro zakończonych narzędzia) na skorupkę wzór gorącym woskiem. Następnie jajko barwi się i stapia warstwę wosku nad płomieniem świecy, pozostawiając w ten sposób na skorupce wzór. Obecnie do dekoracji jajek często używa się gotowych, kupnych barwników lub ozdób. Z koszyczkiem do kościoła idzie zazwyczaj najmłodszy członek rodziny. Przyjęte było, że musi to być dziewczynka, bo synkowi nie wypadało iść z koszyczkiem, *bo by się z niego śmioli.*

Wielkanoc

W wielu rodzinach Wielkanoc rozpoczyna się od uczestnictwa w porannej rezurekcji – uroczystej mszy połączonej z procesją. Po powrocie z kościo-

ła wspólnie spożywa się śniadanie, na które składają się m.in.: jajka, szynka, chrzan, chleb. Do lat. 40. XX w. nie celebrowano śniadań wielkanocnych, co wynikało z faktu, że nie święcono pokarmów. Odkąd zaczęto święcić je w kościele, śniadania rozpoczyna się od podzielenia święconym. Dekorację wielkanocnego stołu w wielu domach stanowią kraszanki oraz cukrowe lub wypieczone z ciasta figurki baranka czy zajączka (niektóre gospodynie miały specjalne formy do wielkanocnych wypieków). Czasem ustawia się je na specjalnie na tę okazję przygotowanym młodym życie (dzisiaj zastępuje je najczęściej rzeżucha). W Wielkanoc w wielu rodzinach dzieci obdarowuje się słodyczkami. Jest to tzw. zajączek.

Śmiergust

Poniedziałek Wielkanocny zaczynał się od porannego śmiergustu (śmiergustu). Dawniej splatały się dwa wzorce śmiergusowe: forma miejska – kropienie panny perfumowaną wodą z buteleczki, w zamian za co kawaler dostawał od niej kraszankę oraz solidne polewanie wodą, który to wzór niektórzy łączą dopiero z wtorkiem po Wielkiejnocy. Śmiergust trwał więc zazwyczaj dwa dni, we wtorek lanie wodą było solidniejsze.

Zwyczaj polewania wodą jest żywy do dzisiaj. **Agnieszka Szymula**



Forma do wypieku baranka. Ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Bieruniu (organizacji).

UWAGA!

Poszukujemy **kłokoczki południowej** (nazywanej kokocyną, kokoczem) – rośliny (dużego krzewu), której gałązki m.in. wykorzystywano do palmy wielkanocnej. Jeżeli potraficie Państwo wskazać miejsce, gdzie ona rośnie – prosimy o kontakt: Muzeum Miejskie w Bieruniu (w organizacji), tel. 504 388 580, 32 708 09 89; e-mail: muzeum@muzeum.bierun.pl



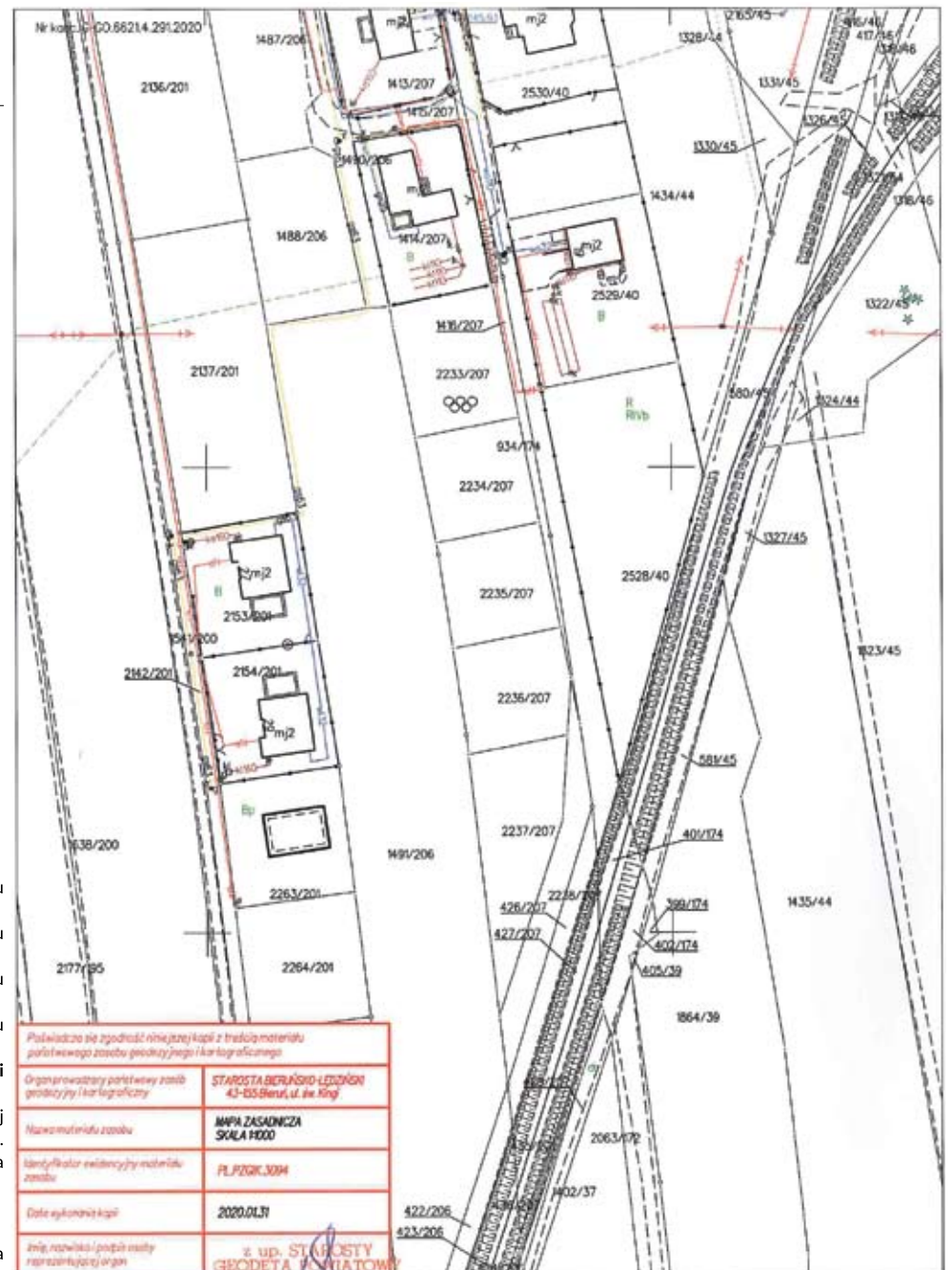
BURMISTRZ MIASTA BIERUNIA

ogłasza I publiczne nieograniczone przetargi ustne na:



sprzedaż nieruchomości położonych w Bieruniu przy ul. Rubinowej, zgodnie z poniższą tabelą:

Oznaczenie nieruchomości	Pow. [ha]	Cena wywoławcza nieruchomości	Wadium	Przeznaczenie nieruchomości i sposób ich zagospodarowania, opis nieruchomości
Działka nr 2233/207 Bieruń, ul. Rubinowa obręb Bieruń Stary km. 6 KW KA1T/00009624/3 użytek: R V	0,0652	62 000,00 zł	3 100,00 zł	<ul style="list-style-type: none"> W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w rejonie ul. Rędziny w Bieruniu, zatwierdzonym Uchwałą nr XII/13/2017 Rady Miejskiej w Bieruniu z dnia 30 listopada 2017 r. (Dz. Urz. Woj. Śląskiego z dnia 2017 r., poz. 6720) działki nr 2233/207, 2235/207, 2236/207, 2237/207 oznaczone zostały symbolem: 7 MNU – teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej jednorodzinnej. Możliwe zagospodarowanie terenu – zgodnie z obowiązującym planem Działki są płaskie, z lekkim nachyleniem w kierunku południowym Działki nr 2233/207, 2235/207, 2236/207 mają kształt regularny, zbliżony do prostokąta. Działka nr 2237/207 ma kształt zbliżony do trapezu Działki są niezabudowane, nieurządzone, nieogrodzone, porośnięte zielenią nieorganizowaną Działki posiadają dostęp do drogi wewnętrznej, gminnej o nawierzchni utwardzonej – ul. Rubinowa, dalej do drogi publicznej asfaltowej ul. Rędziny Działki nieuzbrojone. Możliwe przyłącze wody, energii elektrycznej oraz gazu z sieci zlokalizowanych w pasie drogowym ul. Rubinowej Najbliższe sąsiedztwo stanowi rozproszona zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, tereny rolne, las
Działka nr 2235/207 Bieruń, ul. Rubinowa obręb Bieruń Stary km. 6 KW KA1T/00009624/3 użytek: R V	0,0530	51 000,00 zł	2 600,00 zł	
Działka nr 2236/207 Bieruń, ul. Rubinowa obręb Bieruń Stary km. 6 KW KA1T/00009624/3 użytek: R V	0,0535	51 000,00 zł	2 600,00 zł	
Działka nr 2237/207 Bieruń, ul. Rubinowa obręb Bieruń Stary km. 6 KW KA1T/00009624/3 użytek: R V	0,0712	61 000,00 zł	3 100,00 zł	



- Obciążenia nieruchomości: brak.
- Zobowiązania, których przedmiotem są nieruchomości: brak.
- Przetarg:
 - na działkę 2233/207 odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2020 r. o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14 (Segment B, II piętro, pok. nr 212);
 - na działkę 2235/207 odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2020 r. o godz. 10.45 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14 (Segment B, II piętro, pok. nr 212);
 - na działkę 2236/207 odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2020 r. o godz. 11.30 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14 (Segment B, II piętro, pok. nr 212);
 - na działkę 2237/207 odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2020 r. o godz. 12.15 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14 (Segment B, II piętro, pok. nr 212).
- Do cen osiągniętych w przetargach zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży nieruchomości. Aktualnie stawka ta wynosi 23%.
- W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium (z zaznaczeniem, których działek dotyczy) nie później niż do dnia 23 kwietnia 2020 r. w kasie Urzędu Miejskiego lub w formie przelewu bankowego na konto: ING S.A. 89 1050 1399 1000 0090 3058 4701. Za datę wpłaty uznaje się dzień wpływu środków na wskazany nr konta bankowego.
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest dokonanie wpłaty wadium oraz przedłożenie:
 - dowodu osobistego potwierdzającego tożsamość uczestnika przetargu lub osoby reprezentującej uczestnika,
 - w przypadku pełnomocników – oryginał pełnomocnictwa do działania na każdym etapie postępowania przetargowego z podpisem notarialnie poświadczonym,
 - oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości będącej przedmiotem zbycia, co do którego nie wnosi zastrzeżeń,
 - oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu i ich akceptacji,
 - oświadczenie o zapoznaniu się z przedmiotem przetargu, ogłoszeniem o przetargu i załącznikiem – mapą zasadniczą,
 - oświadczeniu o wyrażeniu zgody przez nieobecnego małżonka (jeżeli dotyczy) na nabycie nieruchomości z podpisem notarialnie poświadczonym.
- Dowód dokonania wpłaty wadium oraz oświadczenia i dokumenty, o których mowa w punkcie 6, podpunkt b-f należy złożyć w Kancelarii Urzędu Miasta Bierunia w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg na sprzedaż nieruchomości w Bieruniu, działka nr” w terminie do 23 kwietnia 2020 r.
- W przypadku woli uczestnictwa w licytacji więcej niż jednej nieruchomości powyższe warunki należy spełnić odrębnie dla każdej z nieruchomości. Dotyczy to również wpłaty wadium.
- Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14 (Segment A, II piętro, pokój nr 204), tel.: (032) 708 09 61. Adres internetowy: www.bierun.pl
- TREŚĆ PEŁNEGO OGŁOSZENIA ORAZ DRUKI OŚWIADCZEŃ DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE INTERNETOWEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W BIERUNIU www.bierun.pl ORAZ W BIULETYNIE INFORMACJI PUBLICZNEJ www.bip.bierun.pl.



Jak pieszy z rowerzystą

ZA ROWEROWĄ OFENSYWĄ NIE NADAŻA WIEDZA O PRZEPISACH RUCHU

Od kilku lat w Bieruniu obserwujemy prawdziwy rowerowy boom. Szybko nadrabiane są wieloletnie zaległości, skomunikowano istniejące odcinki ścieżek rowerowych, łącząc je w sieć, poprawia się infrastruktura techniczna. Przybywa też chodników i tzw. ciągów pieszo-rowerowych. Jednak za tą ofensywą nie nadąża wiedza o przepisach ruchu drogowego. Konieczna jest też zmiana przyzwyczajęń zarówno rowerzystów, jak i pieszych. Raz po raz notowane są różne incydenty, a bywa, że dochodzi do niebezpiecznych sytuacji.

Nowe trasy

W minionym roku oddane zostały dwie inwestycje, które w dużym stopniu wpłynęły na rozwój infrastruktury rowerowej w Bieruniu. Chodzi o ul. Węglową, gdzie powstała nowa droga rowerowa łącząca istniejącą ścieżkę rowerową (część starobierunińską i nowobierunińską) z Plantami Karola. Wybudowano również ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż ul. Wylotowej i dzięki niemu Bieruń połączył się ścieżką z Łędzinami, a Bieruń Stary – ze Specjalną Strefą Ekonomiczną. Kolejne inwestycje to ciąg pieszo-rowerowy łączący obecną drogę rowerową z ul. Św. Kingi

(do Starostwa Powiatowego). Droga ta będzie poprowadzona od ul. Św. Kingi do ul. Zarzyny.

Rowerzyści na chodnikach, piesi na ścieżkach

Temat zachowania wobec siebie pieszych, rowerzystów i kierowców okazał się na tyle ważny, że stał się jednym z wątków styczniowej sesji Rady Miejskiej. Wywołał go przewodniczący rady Marcin Nyga.

– Za dużymi środkami, jakie przeznaczymy na rozwój infrastruktury rowerowej nie idzie ich właściwe jej użytkowanie – powiedział. – Przykładem może być ul. Chemików, od ul. Wita w stronę osiedla. Z jednej strony jest chodnik, z drugiej ścieżka rowerowa. Rowerzystów sporo – na jezdni i na chodniku, bo tak się jeździło od zawsze, ale najmniej na ścieżce rowerowej. Drugie takie miejsce to skrzyżowanie ul. Krakowskiej i ul. Chemików przy kościele św. Walentego. Wiele razy miałem do czynienia z rowerzystami, którzy przejeżdżali nie patrząc na światła. Przez chwilę jadą chodnikiem, potem zjeżdżają na drogę i znów wjeżdżają na chodnik. Są oczywiście trasy gdzie poruszanie się rowerem po ścieżce jest niejako oczywiste, np. między Bieruniem Starym a Nowym. Jednak w strefie zamieszkania różnie z tym bywa. Z drugiej strony mamy pieszych na drogach rowerowych, matki z wózkami, osoby z małymi dziećmi...

Radna Barbara Panek-Bryła zwróciła uwagę na niebezpieczne sytuacje

na ul. Kopcowej, gdzie rowerzyści jeżdżą „pod prąd” i ul. Kadłubowej.

– Tutaj dzieci jadące na rowerach do szkoły poruszają się po chodniku, a mieszkańcy bezpośrednio wychodzą z domu na chodnik. Na tym odcinku, jeśli dzieci skracają sobie drogę, powinni po chodniku prowadzić rower – mówiła.

Komendant przypomina

Sprawa jest dobrze znana komendantowi Straży Miejskiej Krzysztofowi Waligórze. Jak powiedział, podczas wszystkich spotkań z dziećmi czy seniorami strażnicy miejscy zawsze zwracają uwagę na to, jakie przepisy obowiązują, jak się zachować jadąc rowerem, czy poruszając się pieszo.

– Obserwując niektórych rowerzystów można wpaść w zakłopotanie, bo z jednej strony słusznie oczekują poważnego traktowania na drodze, a z drugiej poruszając się po chodnikach, wjeżdżając nagle na jezdnię, przejeżdżając przez przejścia dla pieszych sami stwarzają zagrożenie w ruchu drogowym. Tymczasem chcę przypomnieć, że kierujący rowerem zobowiązany jest do poruszania się drogą dla rowerów lub pasem ruchu dla rowerów, a w przypadku gdy ich nie ma – po jezdni. Zabrania się jazdy na rowerze po chodnikach lub drogach dla pieszych, ale od tej zasady są wyjątki. Pierwszy to sytuacja, kiedy mamy pod opieką dziecko do lat 10, które porusza się na rowerze. Można jechać chodnikiem także wówczas gdy szerokość chodnika wynosi co najmniej 2 metry, na drodze wzdłuż któ-



Ta droga, między Bieruniem Starym a Nowym, jest tylko dla rowerzystów.

rej biegnie chodnik jest dozwolony ruch pojazdów z prędkością większą niż 50 km/godz i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów. Wyjątkiem jest też sytuacja, kiedy warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła). Rowerzysta poruszający się chodnikiem zobowiązany jest jechać powoli i ustępować pierwszeństwa pieszym. Wątpliwości budzi poruszanie się pieszych po drodze dla rowerów. Zachowanie takie jest dozwolone tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, a pieszy, korzystający z takiej drogi, ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa rowerzyście. Jeśli chodzi o kierowców, to w momencie wyprzedzania pojazdu jednośladowego musimy zachować odległość przynajmniej jednego metra. Jest to minimalna odległość, która może zapewnić cyklicznie poczucie bezpieczeństwa i względny komfort.

I jeszcze ważna uwaga – rowerzysta ma obowiązek korzystać z drogi dla rowerów jeżeli jest ona wyznaczona dla kierunku, w którym się porusza. Jeśli wzdłuż jezdni jest wyznaczona droga dla rowerów jednokierunkowa,

to obowiązek poruszania się nią jest tylko w jednym kierunku. Rowerzysta jadący w przeciwnym kierunku musi poruszać się po jezdni.

Jeśli chodzi o pieszych, to warto pamiętać, że spacerowanie po ścieżkach rowerowych są jedną z głównych przyczyn wypadków, w jakich biorą udział rowerzyści. Piesi ci popełniają wykroczenia, za które mogą otrzymać mandat w wysokości 100 zł.

Akcja informacyjna

– Mentalność rowerzystów i pieszych powinna się zmienić, bo problem będzie narastał – dodał burmistrz Krystian Grzesica. – Konieczne jest podjęcie działań informacyjnych dla dzieci i młodzieży oraz dla seniorów. Jeżdżących na rowerach przybywa, tymczasem zarówno dzieci, jak i dorośli nie znają aktualnie obowiązujących przepisów. Warto zorganizować w tej sprawie szerszą akcję informacyjną.

Strażnicy i policjanci podczas różnych spotkań dotyczących bezpieczeństwa nie raz mówili o przepisach regulujących zasady poruszania się rowerzystów, pieszych i kierowców. Ale jak widać, stale o nich trzeba przypominać.

Leszek Sobieraj



Podczas spotkań strażników miejskich z najmłodszymi wiele uwagi poświęca się bezpieczeństwu na drogach, w tym zachowaniu rowerzystów i pieszych.

reklama

**KUPIĘ MIESZKANIE
PRYWATNIE, ZA GOTÓWKĘ,
BEZ POŚREDNIKÓW**
MOŻE BYĆ DO REMONTU, POSPADKOWE, ZADŁUŻONE itp.
Tel. **514 37 39 58**

Bo ruszać się trzeba!

BOSIR PROPONUJE ZAJĘCIA I TRENINGI ON-LINE

Zamknięcie hal sportowych, basenów, siłowni i innych obiektów nie oznacza, że musimy zrezygnować z aktywności fizycznej. Zachowując określone środki ostrożności można spacerować, biegać, jeździć na rowerze, rolnkach, itd.

Ale czasami to nie wystarcza, zwłaszcza tym, którzy polubili zajęcia aerobiku. Stąd nowa propozycja dyrektora BOSiR Michała Żerdki i jego współpracowników. A wszystko to bezpłatnie i w sieci, czyli bezpiecznie...

– Zajęcia aerobiku odbywały się u nas na co dzień, ale kiedy okazało się, że trzeba zamknąć obiekty sportowe, szukaliśmy czegoś, co moglibyśmy zaproponować tym, którzy z nich korzystali, a także spróbować pozyskać nowe osoby – powiedział Michał Żerdka. – Po prostu to wszystko, co było podczas zajęć „na żywo” w hali, przenieśliśmy do sieci. Takich

zajęć w internecie jest oczywiście sporo, ale nasi prowadzący wypracowali swój własny styl i osoby które chodziły na zajęcia BOSiR-u mogą je po prostu kontynuować. Oczywiście zapraszamy wszystkich, będą też nowe elementy, żeby zachęcić jak największą liczbę ćwiczących.

Jedną z nowości będzie uzupełniany trening dla biegaczy, który Michał Żerdka prowadzi z Robertem Adamskim. Od lat uczestniczą w biegach maratońskich i zawodach triathlonowych i chętnie podzielą się swoją wiedzą na temat dodatkowych zajęć, jakie powinni wykonywać biegacze.

– Maratony biegiem od kilku lat i mogę się pochwalić czasem poniżej 3 godzin, co – jak wiedzą wszyscy biegacze – jest bardzo dobrym wynikiem. Bieganie traktuję zresztą nie tylko jako hobby, ale od dwóch lat staram się trenować w profesjonalny sposób – korzystam z porad

trenera, realizuję określony program treningowy i startowy itd. W tym roku imprezą numer jeden miały być mistrzostwa świata w półmaratonie w Gdyni – najważniejsze zawody w historii biegów ulicznych w Polsce, w których zresztą miała wystartować większość moich znajomych biegaczy. Impreza, zaplanowana na 29 marca, oczywiście się nie odbyła, przeniesiono ją na październik i wszyscy mamy nadzieję, że wtedy dojdzie do skutku.

Zajęcia różnych form aerobiku odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. Prowadzi je Joanna Poradzisz-Krupa, natomiast na trening uzupełniający dla biegaczy – we wtorki i czwartki zapraszają Michał Żerdka i Robert Adamski. Warto zatem o godz. 19 włączyć facebookową stronę BOSiR-u i przyłączyć się do prowadzonego na żywo treningu.

Leszek Sobieraj



Michał Żerdka i Robert Adamski zapraszają na trening dla biegaczy on-line.

Skatowy maraton

7 marca w Kinoteatrze „Jutrzenka” odbył się doroczny Maraton Skatowy, zorganizowany przez sekcję skata KS Unia Bieruń Stary. Przez 7 godzin zawodnicy i zawodniczki (w sumie ponad 70 osób, w tym trzy panie), walczyli o punkty. Rozegrano trzy rundy po 48 gier.

Skat jest uważany za męski sport, ale jak mówił kierownik i sędzia zawodów Franciszek Mrzyk, dobre wyniki osiągają też kobiety. – W mojej sek-

cji (KS Unia Bieruń Stary) grają dwie panie i są bardzo dobre – mówił. – Na dzisiejszych zawodach mamy też jednego juniora.

Rozgrywki rozpoczęły się w „Jutrzence” o godzinie 10. Szkielety przywitali kierownik i sędzia zawodów Franciszek Mrzyk oraz burmistrz Bierunia Krystian Grzesica, starosta bieruńsko-łędziński Bernard Bednorz i dyrektor Bieruńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Michał Żerdka. Wśród zawodników byli m.in.

prezes Polskiego Związku Skata Krzysztof Kołodziejczyk i prezes okręgu tyckiego PZS Stanisław Klęczar. Każda z trzech rund trwała około dwóch godzin. W przerwie uczestnicy zjedli tradycyjny śląski obiad.

– To jest już 27. maraton, organizujemy go zawsze pod koniec lutego albo na początku marca – mówił Franciszek Mrzyk. – Zaczynaliśmy na ERGU na działkach, warunki były jakie były, ale mieliśmy tam lokal i udawało

się wszystko zorganizować. Atmosfera jest bardzo dobra, nie ma tu nerwów jak na lidze, przez 27 lat nie mieliśmy właściwie żadnych interwencji sędziów. Po prostu się bawimy.

Gracze, którzy uzyskali najlepszy wynik punktowy, zdobyli atrakcyjne nagrody (m.in. telewizor, zestaw garnków, robot kuchenny), ufundowane przez BOSiR oraz prywatnych sponsorów. Wręczył je zwycięzcom burmistrz Bierunia Krystian Grzesica. Wszystkie panie – zarówno zawodniczki jak i panie pomagające przy organizacji turnieju – otrzymały też kwiaty z okazji przypadającego nazajutrz ich święta.

Roczny kalendarz bieruńskich szkieletów jest wypełniony. Po maratonie

zawsze jest turniej wielkanocny, potem Puchar Łata, Puchar Burmistrza, Grand Prix powiatu, turniej barbórki i turniej świąteczno-noworoczny. W tym roku jednak również szkacie, jak wszystkie inne kluby i sekcje sportowe, musieli zawiesić rozgrywki. Maraton skatowy okazał się ostatnią imprezą, jaką udało się zrealizować do momentu ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego i zakazu zgromadzeń. – Wszystkie zawody, zarówno ligowe jak i okolicznościowe są na razie odwołane. Czekamy aż sytuacja się unormuje i trudno coś na razie planować – informuje szef sekcji skatowej KS Unia.

Sylwia Witman



Po siedmiu godzinach rozgrywek najlepsi szkielety odebrali nagrody z rąk burmistrza Krystiana Grzesicy.

WYNIKI MARATONU SKATOWEGO:

Klasyfikacja ogólna:

Marek Niesyto (Instalbud Jankowice) – 3858 pkt
Roman Ficek (niezrzeszony, Tychy) – 3846 pkt
Mirosław Walaszek (Walet Pawłowice) – 3776 pkt
Tadeusz Ostrowski (Zagłoba Tychy) – 3716 pkt
Krzysztof Kołodziejczyk (OSP Łędziny) – 3713 pkt

Klasyfikacja kobiet:

Aleksandra Łańska-Gawlik (KS Unia Bieruń Stary) – 3667 pkt
Krystyna Ostrowska (Zagłoba Tychy) – 3579 pkt
Lidia Segeth (KS Unia Bieruń Stary) – 3324 pkt

BAROMETR PIŁKARSKI

Futbol zdalnie sterowany



Piłkarski świat w Polsce zamarł – 12 marca mecze, treningi i wszelkie zajęcia piłkarskie zostały odwołane, zamknięte są obiekty sportowe. Dotyczy to wszystkich klas rozgrywkowych i choć pogoda i przygotowanie do gry boiska kuszą, na razie nie ma możliwości wznowienia rywalizacji. Kiedy to nastąpi?

Scenariuszy jest na pewno kilka, możliwe jest, że sezon 2019/2020 zostanie przerwany i – podobnie jak w lidze hokejowej – uznane zostaną wyniki i lokaty drużyn z rundy jesiennej. Dla jednych to świetna wiadomość, dla innych – fatalna. Ale oczywiście to tylko gdybanie. Obecnie piłkarze, podobnie jak... uczniowie – pracują zdalnie. Otrzymali od trenerów zadania i tylko od nich zależy, jak je zrealizują i w jakiej dyspozycji wybiegną na boiska, kiedy już ruszą rozgrywki. Bo przecież ruszą...

Piast Bieruń Nowy

Ekipa Kamila Oziminy była gotowa na mecz z rezerwą MRKS Czechowice-Dziedzice, który miał się odbyć 14.03. Wszystko było związane na ostatni guzik, jednak w czwartek 12.03, piłkarze dowiedzieli się, że nie zagrają.

– Przyznam, że w tych ostatnich dniach przed wznowieniem rozgrywek towarzyszył nam spory optymizm, bo kadrowo drużyna naprawdę prezentowała się bardzo dobrze – powiedział szkoleniowiec. – Mielśmy przypływ nowych zawodników – na zajęciach pojawiło się czterech nowych piłkarzy, w tym dwóch młodych, perspektywicznych graczy, którzy grali w okolicznych klubach, ale przez ostatnie pół roku mieli przerwę. Moim zdaniem z powodzeniem mogliby od razu zasilić podstawową drużynę. To był prawdziwy przypływ energii, tym bardziej, że na treningach frekwencja dopisywała, do zdrowia

i pełni sił powrócili zawodnicy, którzy mieli kontuzje i regularnie miałem do dyspozycji po 16 zawodników. Bardzo zależało nam na tym pierwszym meczu ligowym, bo była szansa na dobry wynik tym bardziej, że z uwagi na termin meczu pierwszego zespołu, rezerwowa drużyna Czechowic nie mogła być zasilona piłkarzami czwartoligowej ekipy.

Piłkarze nie trenują, ale to nie znaczy, że mają wakacje. Utworzono wspólną grupę na messengerze i w ten sposób trener kontaktuje się z drużyną.

– Wysyłam wszystko to, co powinni wykonać we własnym zakresie, a piłkarze odsyłają mi filmiki. To ma podwójne znaczenie, bo z jednej strony mogę się z nimi kontaktować, wiem co kto zrobił, a z drugiej zawodnicy sami się „nakręcają”, bo jak jeden widzi, że drugi wysłał, to nie chce być gorszy. Działa to w pewien sposób mobilizująco. Nie mam rzecz jasna pełnego obrazu tego,

jak trenują, ale w tych warunkach musi wystarczyć. Zawodnicy realizują indywidualne plany treningowe, mają zajęcia w terenie, np. biegi, ćwiczenia na podtrzymanie kondycji i wydolności. Jeśli takie zajęcia potrwać dwa, trzy tygodnie to nie ma problemu. Ale jeśli – nie daj Boże – ta przerwa miałaby się przedłużyć, przestanie to wystarczać. Nie jest przecież to samo, co wspólne treningi, mobilizacja meczowa i dyscyplina. Jednak nie tylko my jesteśmy w tej sytuacji, bo dotyka ona wszystkich i kiedy wreszcie ruszymy, to wszyscy będą startować z tego samego pułapu – dodał K. Ozimina.

Unia Bieruń Stary

Ostatni trening przed przerwą piłkarze mieli 12.03, ale nie na boisku. Były to zajęcia w terenie – bieg ścieżkami wokół Łysiny i ćwiczenia na piasku.

– Zawodnicy dostali rozpiskę zajęć indywidualnych, ale czy to będą robić,

czy nie, czy będą solidnie pracować, czy ot tak sobie – zależy tylko od nich – stwierdził trener Tomasz Kozieł. – Ważne, by podtrzymać dyspozycję, którą wypracowaliśmy podczas przerwy zimowej. To co mamy obecnie może spowodować, że ten sezon ciężko będzie dokończyć, bo jeszcze trochę i po prostu nie będzie już wolnych terminów. Przepuszczam, że utrzymane będą wyniki z jesieni i tak zakończą się rozgrywki 2019/2020.

Do zespołu dołączył były piłkarz Unii Paweł Piekorz, a poza dwójką zawodników, o których informowaliśmy, że nie wznowili treningów, nikt nie ubył. Trener Kozieł nie narzeka jednak na frekwencję, bo przez cały okres przygotowawczy na zajęcia chodziło od 12 do 16 zawodników, co biorąc pod uwagę klasę rozgrywek i fakt, że wszyscy piłkarze pracują (niektórzy na zmiany) lub się uczą, uznać trzeba za dobry wynik. **Leszek Sobieraj**

Panie strzelały aż miło

Po raz 11. na Strzelnicy Sportowej rozegrano zawody z okazji Dnia Kobiet. Startowały rzecz jasna same panie – 43 zawodniczki z klubów oraz nie zrzeszone. Turniej rozegrano w trzech kategoriach, w zależności od rodzaju strzelań.

Bardzo dobrze w imprezie spisały się reprezentantki Klubu Strzelectwa Sportowego Piast Bieruń, które zajęły czołowe lokaty. W kategorii karabinu 60 strzałów leżąc (wszystkie strzelania

na odległość 50 m) na dwóch pierwszych stopniach podium zameldowały się zawodniczki Piasta – Barbara Janowska (586 pkt) przed Ewelina Ptaszkowską (584 pkt). Na trzecim miejscu uplasowała się Karolina Szlagor z UKS Żywiec (574 pkt).

W kat. 40 strzałów leżąc kolejność była następująca: 1. Maja Gawęda (388 pkt), 2. Nadia Myśliwiec (obie Piast Bieruń, 364 pkt), 3. Marzena Dobija (KS Arma-IPA Bielsko, 154 pkt).

W trzeciej kategorii rywalizowały panie nie zrzeszone w klubach. Jak się okazało, różnice punktowe były minimalne. Wygrała Agnieszka Osetek (153 pkt) przed Natalią Winter-Polozek (152 pkt) i Aleksandrą Burmer (151 pkt).

Wcześniej natomiast Bieruń gościł uczestników mistrzostw Śląska w strzelaniu z broni pneumatycznej. I tutaj również dobrą dyspozycją popisali się zawodnicy Piasta, którzy wywalczyli kilka medali: karabin 40 (młodziczki) – złoto Maja Gawęda, srebro Nadia Myśliwiec; pistolet 40 (młodzicy) – srebro Emilia Chrzęszcz; karabin 50 (juniorzy młodsi) – srebro Tomasz Skrabaka; karabin 60 (juniorki) – złoto Julia Urbańska, srebro Anna Chmielewska;

Wśród senierek, w konkurencji karabinu, całe podium opanowały zawodniczki KSS Piast: 1. Ewelina Ptaszkowska, 2. Magdalena Adrian, 3. Agnieszka Pilorz. Z kolei wśród seniorów w strzelaniu z karabinu najlepszy z bierunian był Karol Liszka zajął 6. miejsce.

KSS Piast Bieruń zajął drugie miejsce w punktacji klubowej mistrzostw Śląska, gromadząc 32 pkt. Wygrała drużyna KBS Pszczyzna – 40 pkt, a trzecie miejsce zajęła ekipa SMKS Kęty.

Zawody zorganizował KSS Piast i Zarząd Wojewódzki LOK, sędzią głów-



Panie rządzą w bieruńskim sporcie strzeleckim.



Na czołowych miejsca zawodniczki KSS Piast – Maja Gawęda, powołana ostatnio do kadry Polskiej i Nadia Myśliwiec.

nym zawodów był prezes bieruńskiego klubu Władysław Chrzęszcz.

– Zdecydowana większość trenujących w naszym klubie to dziewczyny, co rzecz jasna przekłada się na wyniki – powiedział. – Z wyników ekipy, która startowała w mistrzostwach Śląska jestem zadowolony, wysoką dyspozycję potwierdziła m.in. Maja

Gawęda, która została powołana do kadry narodowej. W klubie mamy obecnie 62 zawodniczki i zawodników z licencjami, ale strzelających jest więcej, bo współpracujemy z kilkoma szkołami, m.in. z Powiatowym Zespołem Szkół w Bieruniu, dwoma szkołami tyskimi oraz mundurówką w Łędzinach. **Leszek Sobieraj**

